

Casus Groër

Autor tekstu: Edward Pietrzak

Publiczne oskarżenia najwyższego zwierzchnika Kościoła arcybiskupa Wiednia, 76 – letniego Hansa Hermanna Groëra, o utrzymywanie stosunków homoseksualnych i molestowanie nieletnich, doprowadziły do największego kryzysu tej instytucji w historii powojennej. Niepodważalnych dowodów winy kardynała brak, ale jego milczenie odbierane jest przez media jednoznacznie: „Groër nie ma nic na swoją obronę. Wskutek tej afery Kościół poniósł niepowetowane szkody. Utracił wiarygodność i autorytet...” – tak w kwietniu 1995 roku pisał Paweł Lisicki w korespondencji z Wiednia dla „Rzeczpospolitej”.

Zaczął się od tego, że tygodnik austriacki „Profil” opublikował materiały świadczące o pedofilskich skłonnościach kardynała Groëra. Dotoczyło to okresu, kiedy ów benedyktyn był dyrektorem niższego Seminarium w Hollabrunn. Główny świadek, Josef Hartmann, stwierdził, że jako czternastolatek był zmuszony przez Groëra do stosunków seksualnych. Utrzymywał je z Groërem aż do 1979 roku tzn. przez.. 6 następnym lat. Niektórzy absolwenci seminarium potwierdzili, że skłonności seksualne Groëra były powszechnie im znane. Ale nikt nie miał odwagi publicznie o tym mówić. Hartmann, po 20 latach, przełamał mur milczenia.

Następnie Gunthild Ritschl ujawniła w 1995 roku na łamach prasy wszystko to, co powiedział jej przed paru laty zbiegły z opactwa Göttweig 42 – letni brat zakonny. Ten człowiek, któremu jej rodzina udzieliła schronienia po jego ucieczce z opactwa, opowiedział o swym związku erotycznym z Hansem Hermannem Groërem , który rozpoczął się w 1975 roku i trwał przez wiele lat: „To co wtedy działo się w tym opactwie, przekracza ludzkie wyobrażenia” – oświadczyła Ritschl w prasie. Groër tak uzależnił psychicznie tego młodego człowieka, że robił z nim, co chciał. W końcu zakonnik nie wytrzymał tego i 17 października 1993 roku stanął u drzwi jej wiedeńskiego mieszkania. Znali się bowiem już wcześniej z jej pielgrzymek do tego opactwa. Ten brat zakonny nadawał się już wtedy tylko do szpitala psychiatrycznego.

W 1996 roku odwołano Groëra „za karę” ze stolca biskupiego w Wiedniu. Został przeorem opactwa w Maria Roggendorf. I sprawa ucichła.

Jednak 8 grudnia 1997 roku rozpoczęła się następna lawina publicznych oskarżeń. Dwóch zakonników ujawniło, że w latach 1978 – 1983 byli przez Groëra seksualnie wykorzystywani. Zaś w połowie stycznia następnego roku benedyktyn a zarazem proboszcz parafii w Paildorf, Udo Fischer, oznajmił na antenie najczęściej słuchanego w Austrii radia „03”, że on sam również przed 12 laty był w podobnej sytuacji.

Wyszło też na jaw, że już w 1986 roku, kiedy Groër został arcybiskupem Wiednia, jego pedofilskie skłonności znane były władzom kościelnym. Poinformowano o tym ówczesnego nuncjusza w Austrii, Michele Cecioni. jednak ten niedługo potem zmarł. A kiedy Groër w 1988 roku został kardynałem, nikt już nie odważył się na ten temat cokolwiek mówić.

Zapowiedziana na koniec czerwca 1988 roku wizyta w Austrii spowodowała ponowne wyjście na scenę „afery Groëra”.

Ten jednak nadal twierdził, że nie poczuwa się do jakiegokolwiek winy, pomimo wcześniejszego oświadczenia czterech biskupów austriackich (Weber, Schönborn, Eder i Kapellari) stwierdzającego jednoznacznie, że oskarżenia wobec Groëra, w swych „istotnych elementach” są prawdziwe. Groër, jak podawała prasa, ciągle mógł liczyć na silne „lobby polskie” w Watykanie z sekretarzem papieskim Dziewiszem na czele oraz konserwatywną częścią episkopatu austriackiego, której przewodniczył biskup Krenn. Jednak wizyta papieska zbliżała się i w maju 1998 roku wreszcie zamknęły się wrota klasztoru (oczywiście żeńskiego) w Goppoln koło Drezna, za żelaznym Hermannem. Pytano się, jednak, „na jak długo”?

Tuż przed wizytą papieską, na początku czerwca 1998 roku, dziennikarz Hubertus Czernin opublikował „Książkę Groëra”, w której na podstawie zebranych w Hollabrunn materiałów udowodnił, że to, co od lat 50. się tam działo, znane było papieżowi i biskupom austriackim. I mimo to sprawę ciągle tuszowano.

Fakt ten tak skomentowała prawnik , była benedyktyńska, Christine Mayr – Lumetzberger: „To postawa właściwa zamkniętym społecznościom mężczyzn , gdzie stosuje się maksymę: o tego rodzaju sprawach w ogóle się nie mówi”.

(Publikacja: 03-08-2002)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1733>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl